

Arkadiusz Koperkiewicz

CIVITAS WARTBERG
WARMIŃSKA KAPSUŁA CZASU I PROBLEMY KONSERWATORSKIE

Barczewko na Warmii to wieś o średniowiecznym rodowodzie i historycznej nazwie Alt Wartenburg. Pierwszy człon nazwy (niem. Alt – stary) zawiera informację, że miejscowość poprzedzała lokalizację dzisiejszego Barczewa (niem. Wartenburg). Położone na południe od miejscowości pogorzelisko odsłonięte w trakcie ostatnio prowadzonych prac archeologicznych to zapis dwóch dekad pionierskiego etapu tworzenia miasta. Do dziś zachowały się nie tylko elementy szeroko rozumianej kultury materialnej, ale także otoczenie w postaci niezmienionego przez wieki krajobrazu kulturowego.

Przedwojenni mieszkańcy Alt Wartenburga, czyli dzisiejszej wsi Barczewko, świadomi dziejów swojej miejscowości, w 1925 roku zorganizowali jubileusz 600-lecia. Z tej okazji na łące przy grodzisku „Stare Miasto" odbył się uroczysty festyn, na który zaproszono wielu gości. (il. 1) Burmistrz ówczesnego Wartenburga (Barczewa) wygłosił mowę główną, przybliżając zebranym wydarzenia historyczne. Zainscenizowano przedstawienie teatralne, podczas którego prezentowano napisany specjalnie na tę okoliczność wiersz o grodzie nad Wadągiem i jego tragicznym końcu:

Da naht der Feind voll übermacht,
voll Raubgier und voll Wut
Die Burg erliegt – was übrig bleibt
zerstört des Feuers Glut
Und bist du auch vergangen
und kannst du nicht mehr sein,
du bist doch nicht vergessen
die Heimat, die denkt dein[1].

1 U. Fox, *Kirchspiel Alt-Wartenburg im Ermland*, Paderborn: Selbstverlag, 1989, s. 242-245; [tłum. własne: wojska wroga ogromne, / drapieżne, wściekłe przybyły / umarło miasto, a domy / płomienie do cna spaliły // jesteś dzisiaj przeszłością / już nigdy miało cię nie być / lecz ziemia ta nie zapomni / w pamięci jej będziesz wciąż żyć.



1. Dzieci z Barczewka biorące udział w inscenizacji teatralnej na festynie pod górą grodową w trakcie obchodów jubileuszu 600-lecia, 16 sierpnia 1925 roku.
Źródło: Ulrich Fox, „Kirchspiel Alt-Wartenburg im Ermland", Paderborn: Selbstverlag, 1989, s. 243.

Historia początków niewielkiego miasteczka na Warmii, jakim jest dziś Barczewo, oraz dalsze losy tego miejsca są na swój sposób wyjątkowe. Oto krzyżacki kronikarz Piotr z Dusburga zanotował, że w 1325 roku biskup warmiński Eberhard z Nysy przy pomocy swojego wójta Fryderyka von Liebenzell wzniósł zamek Wartenberg. Godny pamięci był na pewno fakt, że podczas mszy dziękczynnej objawiła się biała gołębica. Był to czas budowy potęgi państwa Zakonu Krzyżackiego. Równoległą akcję osadniczą na podległym obszarze prowadzili biskupi warmińscy. Po wzniesieniu takich ośrodków jak Braniewo, Frombork, Pieniężno, Dobre Miasto i Orneta przyszła kolej na bardziej odległe tereny puszczańskiego pogranicza. Wiek XIV politycznie był zdominowany konfliktem Zakonu z Wielkim Księstwem Litewskim. Stamtąd przyszła zagłada młodej jeszcze kolonii miejskiej, o czym informuje późniejszy kronikarz Wigand z Marburga: *Roku 1354 Kiejstut, Olgierd z Bojarami spieszą do Wartenberga w ziemi Gunelauken, którą nieprzyjacielskim obyczajem ogniem niszczą i nikt z rąk ich nie uszedł.* Dokumenty z 1337 roku wymieniają już civitas Wartberg, proboszcza Henryka oraz dwóch braci sołtysów, Jana i Piotra. Ci ostatni otrzymali 10 włók na prawie chełmińskim, tartak nad rzeką Wadąg z kołem młyńskim, przywilej wyrębu drzewa w lasach biskupich oraz połowu ryb w rzece i jedną trzecią dochodów z sądownictwa. Po zagładzie wczesnej osady nowe miasto Wartenburg/Barczewo odbudowano dopiero dziesięć lat później w miejscu, gdzie znajduje się ono do dzisiaj. Związek z pierwszą lokacją

zachowano w nazwie nowo lokowanej wsi Alt-Wartenburg[2]. Po 1945 roku, mimo że zerwano z niemieckim nazewnictwem historycznym, podtrzymano tę więź poprzez użycie zdrobnienia – Barczewko[3].

Opowieść o *civitas Wartberg* stała się ponownie istotna nie tylko dla badaczy Warmii, ale historyków i archeologów średniowiecza w ogóle. W tej małej miejscowości zachowała się niezwykłą kapsuła czasu, gdzie od 2013 roku na górze grodowej nad rzeką Orzechówką są prowadzone badania archeologiczne[4]. Dzisiaj właściwsze byłoby chyba określenie tego miejsca jako „mieścisko", czyli relikt miasta. Tak jak zresztą nazywane jest to w literaturze niemieckiej (niem. *Stadtwüstung*). Tradycja ustna oraz źródła kartograficzne przechowały zarówno polską jak i niemiecką lokalną nazwę wzgórza nad rzeczką Orzechówką, w pobliżu jeziora Wadąg (Alte Stadt/Stare Miasto). Nie było to zatem nigdy miejsce anonimowe. (il. 2)

Historia zainteresowania obiektem sięga pierwszej połowy XIX wieku (1826––1828), kiedy zwrócił na niego uwagę porucznik J. Guise. Jego misja polegała na inwentaryzacji i dokumentacji założeń obronnych w Prusach. Niestety w tym przypadku nie zachował się żaden szkic[5]. Źródła historyczne z miejscem powiązał Max Toeppen, a pierwsza publikacja naukowa wyszła spod pióra majora Bönigka, który w 1881 roku wizytował stanowisko i szczegółowo opisał. Profesja pomagała mu pewnie oceniać właściwości fortyfikacyjne, toteż lokalizację uznał za strategicznie wadliwą. Wojskowy miał jednak świadomość naukowej



2. Grodzisko „Stare Miasto" w Barczewku na mapie topograficznej z 1915 roku (Messtischblatt 1:25 000, Alt Wartenburg 2189) oraz na szkicu Jerzego Antoniewicza z 1949 roku. Źródło: dokument w archiwum Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, teczka „Barczewko".

2 C. Hermann, *Lokacja Barczewka w źródłach historycznych*, [w:] *Szkice z dziejów Barczewa*, red. G. Białuński, Barczewo: Centrum Kultury i Promocji Gminy w Barczewie, 2014, s. 39–50; G. Białuński, *Wartenberg quomodo reedificatur. O trudnych początkach Barczewa*, [w:] *Szkice z dziejów Barczewa*, dz. cyt., s. 21–37.

3 Zob. R. Tomkiewicz, *Od Wartenburga do Barczewa. Odradzanie się miasta*, [w:] *Szkice z dziejów Barczewa*, dz. cyt., s. 132–134.

4 Barczewko, stanowisko II, AZP 22-62/3, działka nr 305. Badania Instytutu Archeologii i Etnologii Uniwersytetu Gdańskiego i Uniwersytetu w Greifswaldzie prowadzone w ramach projektu „Barczewko/Alt Wartenburg – warmińskie Pompeje".

5 M. J. Hoffmann, *Dzieje archeologii Prus Wschodnich od początku XVIII wieku do 1920 roku*, Olsztyn: Pracownia Wydawnictw Naukowych, 2013, s. 25.

wartości stanowiska, uznając je za pozostałości wymienianej w źródłach historycznych młodej kolonii miejskiej zniszczonej najazdem litewskich książąt Kiejstuta i Olgierda. Słusznie, jak się okazało, przewidywał obecność pod ziemią oryginalnej kolekcji artefaktów o charakterze chronologicznego repera. Bönigk naciskał, aby w interesie historii kultury wykonać w tym miejscu badania wykopaliskowe. Wyjaśnienie ich rangi i znaczenia odpowiednim władzom miało spoczywać na barkach powiatowego kuratora oświaty[6]. Tematem zaginionego miasta zajmował się potem Viktor Röhrich, omawiając źródła w serii publikacji i popularyzując tę historię w Kalendarzu Warmińskim[7]. Nie jest wykluczone, że forma trzymającego w napięciu opowiadania była inspiracją dla cytowanego na wstępie wiersza.

Zapewne pod wpływem wspomnianych publikacji nie słabło zainteresowanie obiektem. W 1928 roku badania powierzchniowe zostały wykonane przez Gaertego[8], a w 1929 grodzisko penetrował Leonhard Fromm. Ten ostatni pozostawił serię notatek i rysunków, pomierzył obszar i odnotował występowanie fragmentów naczyń toczonych. Ocenił, że użytkowany jako pastwisko obiekt nie jest narażony na zniszczenie[9]. W tym samym roku badania ratownicze na pobliskim stanowisku (Barczewko, stan. I), nazywanym kopcem strażniczym (niem. *Wachthügel* zwanym też zamkiem *Gunelauke*) przeprowadził Carl Engel[10]. W trakcie plantowania terenu w zakolu Pisy pod budowę domu odsłonięto pradziejowe i średniowieczne warstwy kulturowe. Zachowała się informacja o śladach budowli drewnianej i prostokątnego budynku, a w Muzeum Warmii i Mazur są przechowywane kolekcje zabytków stamtąd, choć dotyczą głównie okresu wczesnego średniowiecza[11]. Miejsce to być może pozostaje w związku z „górą staromiejską" i jest brane pod uwagę jako potencjalna pierwsza lokalizacja Dusburgowej strażnicy Wartberg, która miała zabezpieczać powstałe nieco później miasto[12]. Wzmianki o odkryciach Fromma publikowane były w prasie. (il. 3) W jednej z nich Fromm przytacza historię „Starego Miasta" i pomordowanych nieludzko co do ostatniego mieszkańców, informując, że na wzgórzu można było natrafić na spaleniznę, kości ludzkie i fragmenty czaszek[13].

6 G. v. Bönigk, *Die Stätte der alten Stadt Warteburg und die Wallberge der Umgebung*. Altpreußische Monatsschrift, NF 20 / Alterthumsgesellschaft Prussia in Königsberg 1881/82, Sitzung vom 16. September 1883, 1883, 152–160.
7 V. Röhrich, *Die Kolonisation des Ermlands*, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde des Ermlands, 14, 1903, s. 131–355, 611–708; 18, 1913, 243–394; 19, 1914, s. 173-306; tenże: *Wie die Litauer im Winter 1353 auf 1354 die Stadt und das Schloß Alt-Wartenburg aufbrannten.,* Ermländischer Hauskalender 69: 1925, s. 43–48.
8 Teczka „Barczewko", mpis w arch. Muzeum Warmii i Mazur (dalej: MWiM) w Olsztynie.
9 R. Klimek, *Średniowieczne założenia obronne na terenie obecnej gminy Barczewo*, [w:] *Szkice z dziejów Barczewa*, dz. cyt., s. 57.
10 Tenże: *Zaginione zamki i strażnice z pierwszej połowy XIV wieku z obszaru Warmii biskupiej oraz propozycje ich lokalizacji*, [w:] Archaeologica Hereditas 2, *Grodziska Warmii i Mazur. 1. Stan wiedzy i perspektywy badawcze*, red. Z. Kobyliński, Warszawa-Zielona Góra, 2013, s. 215–216.
11 Brak bardziej precyzyjnych danych, np. czy relikty drewna były zwęglone oraz na jakiej podstawie określano, że obiekt pochodzi z czasów kolonizacji krzyżackiej (mpis w arch. MWiM w Olsztynie, teczka „Barczewko").
12 R. Klimek, *Terra Gunelauke. Przewodnik archeologiczny*, Barczewo: Nasze Gady, 2008, tenże: dz. cyt., s. 27; Ch. Herrmann, dz. cyt., 2014, s. 43.
13 Staatliche Museen zu Berlin-Preussischen Kulturbesitz, Museum für Vor- und Frühgeschichte, sygn. PM-A, 060/1, kwerenda dr. Seweryna Szczepańskiego.

Co ciekawe, na brak śladów pogorzeliska wskazywał Bönigk w cytowanej wcześniej publikacji, powątpiewając, czy dramatyczne sceny wydarzyły się w granicach wałów, czy na zewnątrz.



Altpreußiſche Funde bei Alt-Wartenburg

Etwa 700 Meter ſüdlich von dem jetzigen Kirchdorfe Alt-Wartenburg befindet ſich 500 Meter nördlich vom Wadangſee die „Alte Stadt". Der Stadtgraben hat noch jetzt eine Tiefe von 6 Meter. Seine obere Breite beträgt 18 Meter und die Grubenſohlenbreite 6 Meter. Die „Alte Stadt" hat eine Ausdehnung von 137 × 202 Meter. Der Ordenschroniſt Peter von Dusburg erzählt uns, daß hier im Jahre des Heils 1325 der Biſchof Eberhard von Neiße durch ſeinen Vogt, den Deutſchordensbruder Friedrich von Liebenzelle, das Schloß Wartenburg habe erbauen laſſen. Doch nicht lange ſollte Schloß und Burg den Feinden ſtandhalten. Im Winter 1353 überrumpelten die Litauer unter ihren Großfürſten Olgierd und Kynſtute, von Ortelsburg kommend, das Schloß Wartenburg, brannten es nieder und hauſten ſo unmenſchlich, daß niemand ihren Händen entrann. Sie metzelten Jung und Burgleute bis auf den letzten Mann nieder. Noch heute ſtoßt man dort immer wieder auf menſchliche Knochen und Schädelreſte, zwiſchen Branderde und frühordenszeitlichen Scherben gelegen, die auf das frühere Morden hindeuten.

3. Wzmianka prasowa autorstwa Fromma o odkryciach w Barczewku, czasopismo anonimowe, lata 30. XX wieku (Staatliche Museen zu Berlin-Preussischen Kulturbesitz, Museum für Vor- und Frühgeschichte, sygnatura PM-A 060/1, teczka Alt-Wartenburg, karta nr 328). Z kwerendy archiwalnej dr. Seweryna Szczepańskiego.

W 1947 roku inwentaryzację i weryfikację powierzchniową obu stanowisk przeprowadził Jerzy Antoniewicz, delegat Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie na województwo olsztyńskie. (il. 2) Z jego inicjatywy 19 lipca 1948 roku „Zamczysko – Stare Miasto nad Orzechówką" oraz (tym razem) „Romowa Góra" nad Pisą zostały wpisane do rejestru zabytków. Jako uzasadnienie podkreślano wartość stanowiska dla kultury polskiej i badań nad prahistorią[14].

Ważną współczesną publikacją w języku niemieckim jest monografia parafii Barczewko z 1989 roku autorstwa byłego mieszkańca i badacza południowej Warmii prof. Ulricha Foxa. W początkowym rozdziale omówił znane fakty historyczne i powtórzył opowieść Röhricha dotyczącą upadku miejscowości w 1354 roku[15]. Graficznym uzupełnieniem była fantastyczna rekonstrukcja miasta Thomasa Haucka, który z pewnością sugerował się opisem majora Bönigka. W niezmienionym kształcie, ale także w kontekście niezmienionego przez wieki krajobrazu kulturowego stanowisko przetrwało do lat 90. XX wieku. Do rejestru zabytków archeologicznych województwa warmińsko-mazurskiego wpisano jedynie grodzisko „Stare Miasto", niestety z granicą ochrony poprowadzoną po górnym obwodzie wałów grodziska[16]. Brakuje ochrony prawnej całego kom-

14 Oryginał dokumentu w arch. MWiM w Olsztynie, teczka „Barczewko".

15 U. Fox, dz. cyt., s. 21-29. Autor wzmiankował także legendę o kościele zatopionym w jeziorze Wadąg i średniowieczną historię założenia wsi Barczewko.

16 Karta Ewidencji Stanowiska Archeologicznego, Barczewko, nr stan. II AZP 22-62/3, nr rej. C-001 (arch. WUOZ w Olsztynie).

pleksu, czyli góry grodowej wraz z systemem fos i fortyfikacji. Należałoby też rozważyć ochronę zaplecza w postaci młyna o średniowiecznej genezie, oznaczanego na mapach jako *„Orzechowomühle"*. Istniejąca do dziś zabudowa gospodarstwa jest prawdopodobnie usytuowana na fundamentach dawnej. Układ przestrzenny wyspy młyńskiej z przekopem, spiętrzeniem wody w stawie, miejscem lokalizacji tamy oraz odpływu strugi jest do dziś doskonale czytelny w terenie. Brak ochrony kompleksu jako integralnej całości miał już swoje negatywne reperkusje związane z próbą nielegalnej zabudowy mieszkalnej u podstawy stoków, realizowanej bez jakichkolwiek badań. Ostatecznie inwestycja została zawieszona w trakcie realizacji, choć z innych powodów niż względy konserwatorskie. W tej sytuacji oczywisty staje się postulat włączenia w strefę ochrony konserwatorskiej obiektu z marginesem u podstawy wałów i zewnętrznymi elementami fortyfikacji (fosy).

Z perspektywy lotu ptaka na fotografiach lotniczych i obrazie lidarowym dość czytelnie widać całą koncepcję założenia, czyli górę grodową wraz z systemem fos i fortyfikacji oraz zaplecza w postaci młyna o średniowiecznej metryce oznaczanego na mapach. Właśnie fotografia lotnicza spowodowała kolejny przełom w badaniach obiektu. (il. 4a) W latach 90. XX wieku podejmowano akcję wykonywania dokumentacji lotniczej obiektów archeologicznych. Pionierem archeologii lotniczej na terenie województwa warmińsko-mazurskiego był geodeta, dr inż. Jerzy Miałdun. W czerwcu 1992 roku przy sprzyjających warunkach pogodowych i na etapie wczesnej fazy wegetacji jęczmienia wykonał serię fotografii obiektu w Barczewku. Na wyjątkowych zdjęciach z tamtego czasu to sama natura zadokumentowała rozplanowanie dawnego założenia. Miejsca reliktów antropogenicznych wskazywały tak zwane wyróżniki wegetacyjne w postaci ciemnozielonych i regularnych połaci młodego zboża. (il. 5a)

Weryfikacja powierzchniowa wykonana przez Izabelę Mirkowską, archeologa z Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, potwierdziła raz jeszcze zaleganie na powierzchni mnóstwa zabytków średniowiecznych, między innymi ceramiki i szlaki żelaznej[17]. Paradoksalnie jednak zaniechanie działań rolniczych (uprawa zbóż, sianokosy) przyczyniło się do degradacji stanowiska. Na fotografiach z drugiej połowy lat 90. są jeszcze czytelne wyróżniki wegetacyjne, ale obszar stanowiska zamienia się już w łąkę, a od strony wschodniej zaczyna porastać krzewami i drzewami. Pozostawienie takiego stanu przez lat kilkanaście spowodowało, że czwartą część stanowiska porosły gęsto krzaki i różne gatunki drzew, przede wszystkim brzoza. Staną się one główną przyczyną destrukcji znajdującego się w tej części cmentarzyska.

17 Notatka służbowa Izabeli Mirkowskiej (mpis w Archiwum Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, teczka „Barczewko").

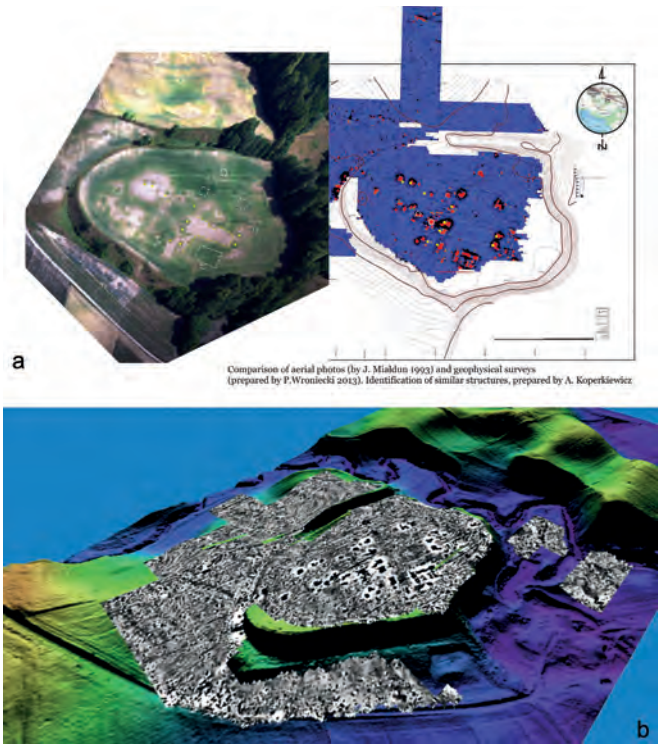


4. Góra grodowa w Barczewku na fotografii lotniczej: a – fotografia autorstwa Jerzego Miałduna z 1992 roku anomaliów wzrostu wczesnej fazy wegetacji zboża, czytelne kształty reliktów zabudowy; b – fotografia autorstwa Jerzego Miałduna z drugiej połowy lat 90. XX wieku ukazująca niekontrolowanie porastanie grodziska trawą i krzewami; c – ortofotomapa autorstwa Jerzego Miałduna z 2013 roku, zadrzewienie wschodniej części stanowiska, układ anomaliów nieczytelny, samowolna zabudowa u podstawy południowych stoków wałów; d – fotografia autorstwa Arkadiusza Koperkiewicza, fundamenty budynku wzniesione u podstawy południowego stoku wału na terenie niebadanym archeologicznie, zabudowa drastycznie ingeruje w historycznie ukształtowany krajobraz kulturowy.

Przystępując więc do realizacji badań w 2014 roku, prace należało rozpocząć od oczyszczenia i odkrzaczenia, co nie obyło się bez kolejnych trudności natury formalnej. Paradoksalnie więc usunięcie samosiejek, które wyrosły wskutek zaniechania robót rolniczych na stanowisku i były przyczyną dewastacji części reliktowej, wymagało wykonania dodatkowej dokumentacji i uruchomienia osobnej procedury administracyjnej.

Początek XXI wieku przynosi nowe zagrożenia dla historycznie ukształtowanych kompleksów kulturowych w postaci parcelacji gruntów i zabudowy wielu stanowisk obiektami rekreacyjnymi. (il. 4b–d)

Wspomniana fotografia lotnicza stała się inspiracją dla idei przeprowadzenia szeroko zakrojonych prac, uzupełnionych o możliwości fotointerpretacji, kwerendy zasobów archiwalnych Centralnego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej (CODGiK) i spektrum badań nieinwazyjnych z geofizyką na czele. Okazją do realizacji tego zamierzenia stał się polsko-niemiecki projekt badawczy „Alt Wartenburg/Barczewko – warmińskie Pompeje", realizowany przez zespół z uniwersytetów w Gdańsku i Getyndze, a potem w Greifswaldzie[18]. Mimo początkowych wątpliwości już po wykonaniu badań geofizycznych oczywiste stało się, że grodzisko w Barczewku to historyczny Wartberg ze względu na uderzająco regularny układ anomaliów rysujących logicznie powiązane struktury przestrzenne. Wykonano georeferencję zdjęć lotniczych na specjalnie stworzonym podkładzie geodezyjnym i zestawiono całość z wynikami analizy geomagnetycznej. (il. 5a) W ten sposób powstała mapa obiektów typowanych do weryfikacji w trakcie badań archeologicznych. Dostrzeżono przede wszystkim przemyślany układ miasta w postaci reliktów zabudowy mieszkalnej zorganizowanej wokół centralnie wytyczonego placu rynkowego. (il. 5b)



5. Mapa anomaliów nałożona na lidarowe zobrazowanie terenu pokazuje zorganizowany układ przestrzenny miasta. Fot. Jerzy Miałdun, opracowanie Piotr Wroniecki, Arkadiusz Koperkiewicz.

18 Projekt finansowany ze środków Pełnomocnika Rządu Federalnego ds. Kultury i Mediów (Undesbeauftragte für Kultur und Medien, BKM, Bonn) przy współudziale Uniwersytetu Gdańskiego, Miasta i Gminy Barczewo oraz firmy REM, sp. z o.o. Barczewko. Zespół badawczy pod kierunkiem dr. Felixa Biermanna, prof. Ch. Hermanna i dr. Arkadiusz Koperkiewicza.

Na tle wznoszonych z rozmachem średniowiecznych miast na prawie niemieckim niewielka osada biskupiej Warmii wkomponowana w puszczański krajobraz pruskiej Galindii jawi się jeszcze bardzo skromnie. Teren wyznaczony pod zabudowę zajmował owalne wzniesienie o powierzchni prawie 3 ha. Był otoczony niewielkimi wałami i odcinkowo wzmocniony fosą, co poświadczono w jednym z wykopów. W świetle wyników prowadzonych badań można założyć, ze około 1329/1930 roku, czyli krótko po tym jak biskup Eberhard miał wybudować zamek (kwestia potencjalnej odrębności *castrum* i *civitas* nie została definitywnie rozwiązana), w jego pobliżu osiedliła się niewielka grupa kolonistów, prawdopodobnie ze Śląska. Nie znając aktu lokacyjnego, ale w oparciu o uwarunkowania prawne, społeczne i urbanistyczne, możemy potwierdzić miejski charakter założenia. Dokumenty dla sąsiednich miast warmińskich (Orneta 1313, Dobre Miasto 1329, Reszel 1337, Jeziorany 1338) konstruowano w oparciu o podobne zasady prawa chełmińskiego. Specyfikę tych niewielkich ośrodków ilustrują elementy niewystępujące przy lokacjach wsi, jak na przykład prawo utrzymania rynku i obiektów użyteczności publicznej typu *mercatorium*. Są one obecne także w zachowanych reliktach układu przestrzennego Barczewka ujawnionych na fotografiach lotniczych, w badaniach geofizycznych i potwierdzone archeologią. Widzimy zatem dwa rzędy rozmierzonych działek pod zabudowę miejską przy równoległych ciągach komunikacyjnych oraz zabudowę mieszkalną wokół placu rynkowego o wymiarach 40x60 metrów. Zabudowa była całkowicie drewniana. Słupowe konstrukcje budynków ze ścianami wypełnianymi gliną i kwadratowymi piwniczkami znajdują swoje analogie w typowej zabudowie miejskiej Europy Środkowo-Wschodniej. Z budynków zachowały się relikty piwnic ze zwęglonymi konstrukcjami na planie kwadratu o wymiarach około 5x5 metrów i charakterystycznym korytarzem zejściowym. (il. 6) Wejścia do piwnicy wyznaczają stronę zaplecza zabudowy mieszkalnej.



6. Relikty piwnicy budynku nr 9 (obiekt 576) w trakcie badań w 2018 roku. Spalone drewniane konstrukcje ściany są zwalone do wnętrza piwnicy, a pod ścianą zachodnią widoczne przygniecione pogorzeliskiem szczątki ludzkie.
Fot. Arkadiusz Koperkiewicz.

W południowej części placu rynkowego widać pozostałości większego kompleksu zabudowy z otwartym na południe dziedzińcem, który w świetle badań archeologicznych i kontekście nagromadzonych tam przedmiotów można identyfikować z owym *mercatorium*[19]. Znajdowały się tam między innymi pracownie rzemieślnicze powiązane z metalurgią żelaza i metali kolorowych. W tej przestrzeni odnajdowano dość luksusowe elementy stroju w postaci srebrnych i złoconych aplikacji. (il. 7)



7. Srebrne i złocone aplikacje, prawdopodobnie obszycia luksusowej odzieży znajdowane w obrębie mercatorium. Fot. Arkadiusz Koperkiewicz.

Za wschodnią pierzeją rynku zidentyfikowano miejsce, które ostrożnie można postrzegać jako namiastkę browaru. W centralnej części półziemianki znajdował się kocioł miedziany w otoczeniu narzędzi żelaznych i naczyń ze zbożem. (il. 8)

Miasto zakładano na tak zwanym surowym korzeniu, a relikty dokumentują wczesny etap jego tworzenia. Znaleziska stanowią niejako uzupełnienie ilustracji słynnego kodeksu prawa magdeburskiego „Sachsenspiegel". (il. 9)

Ludność, przynajmniej częściowo, trudniła się rolnictwem lub rybołówstwem, o czym świadczą pługi, ciosła, topory, haczyki na ryby, kosy i inny tego rodzaju sprzęt. (il. 10) Miało to zapewnić samowystarczalność w sytuacji braku zaplecza gospodarczego, które mogło zabezpieczyć zaopatrzenie w żywność. Są jednak tu reprezentowane wszystkie najważniejsze zawody rzemieślnicze niezbędne do samodzielnego funkcjonowania: rzeźnik, kowal, garncarz, rybak, cieśla, browarnik, młynarz. Na początku istnienia Wartenburg był osadą na skraju Wielkiej Puszczy, obszaru na południowym-wschodzie Prus, słabo zaludnionego i oddalonego od głównych szlaków komunikacyjnych. Najbliższe większe ośrodki miejskie to leżący na północy stołeczny Lidzbark Warmiński (około

19 F. Biermann, Ch. Herrmann, A. Koperkiewicz, E. Ubis, *Burning (Alt-)Wartenburg. Archaeological evidence for the conflicts between the Teutonic Order and the Grand Duchy of Lithuania from a deserted medieval town near Barczewko (Warmia, Poland)*, [w:] Lietuvos Archeologia, t. 45, 2019, s. 210–211.



8. Miedziany kocioł wraz z akcesoriami (elementy pieca, paleniska, narzędzia, całe naczynia ze zbożem), stan destrukcji zachowany w chwili najazdu w 1354 roku. Fot. Arkadiusz Koperkiewicz.



9. Ilustracje z kodeksu prawa niemieckiego, tak zwanego. Zwierciadła Saskiego, ukazujące proces zakładania wsi około 1300 roku (Źródło: Oldenburger Sachsenspiegel) i znaleziska z Barczewka. Fot. Marek Pacholec.

35 kilometrów) i na zachodzie Ostróda (około 53 kilometrów). Stamtąd mogły docierać towary importowane i ekskluzywne wytwory rzemiosła (tekstylia, ozdoby) pozyskiwane w drodze wymiany towarowo-pieniężnej. Całość wymagała sprawnej organizacji, dużego wysiłku i organizacji podziału pracy[20].

Wzorując się na modelu osadniczym innych części państwa Zakonu Krzyżackiego, można wskazać logiczną kolejność procesu kolonizacyjnego, i tak w pierwszej kolejności wznoszono zamek lub strażnicę do zabezpieczenia terenu, a dopiero potem w ślad za ośrodkiem miejskim z rzemiosłem i młynami także wsie z gospodarstwami chłopskimi. Pierwsze pokolenie pionierów musiało zatem być społecznością potrafiącą wykonywać wiele różnych profesji jednocześnie, a do tego gotową do podejmowania śmiertelnego ryzyka

20 F. F. Biermann, Ch. Herrmann, A. Koperkiewicz, A., *Alt Wartenburg/Barczewko na Warmii. Początki miasta średniowiecznego i jego fortyfikacje,* [w:] *Grodziska Warmii i Mazur. Nowe badania i interpretacje / Archeologia Hereditas* 2, red. Z. Kobyliński, Warszawa, 2016, s. 49–77.



10. Topór tkwiący przy konstrukcji ściany piwnicy budynku 3 znaleziony pośród wielu innych narzędzi. Fot. Filip Popek.

porażki, jak pokazują losy Barczewka. Dziesięć lat po zagładzie Barczewka, w 1364 roku, wydano akt prawny dla nowej lokalizacji miasta miejscu dzisiejszego Barczewa. Jak wytłumaczyć, że mimo tych zagrożeń zawsze znajdowali się chętni do poniesienia ryzyka w procesie zakładania miasta? Wydaje się, że główną przyczyną i motywacją był szeroki zakres wolności osobistej i ekonomicznej przyznawanej nowym osadnikom[21].

Zalegające w ziemi relikty niezakłócone nigdy późniejszym osadnictwem dotyczą samych początków kolonizacji Warmii, zawierają, jak powiedziano, obraz miasta lokacyjnego w jego najwcześniejszym, pionierskim jeszcze etapie, ale także historycznie potwierdzone ślady tragedii pierwszego pokolenia osadników. Miejsce to zatem jest wyjątkowe, dotyczące szerszej problematyki urbanizacji i „westernizacji" Europy Środkowo-Wschodniej w późnym średniowieczu[22]. Relikty budynków i zabytki nietknięte nigdy ręka ludzką są zapisem tylko dwóch dekad powstawania miasta, jego kultury materialnej i nagłego upadku w połowie XIV wieku. To także zachowane na cmentarzysku szczątki pionierów osadników i jak się dobitnie okazało w 2018 roku miejsce spoczynku ofiar najazdu. (il. 11)

Historia Barczewka to przyczynek do początków chrystianizacji Warmii, terytorium zarządzanego przez biskupów i kapitułę. Znaleziono fragment krzyżyka z figurą Chrystusa oraz brązową miniaturę głowy ryby/delfina (?) będącą elementem jakiegoś sprzętu liturgicznego. Nieprzypadkowe są ażurowe zdobienia kluczy w kształcie krzyży. Planowane miasto nie mogło obyć się zapewne bez kościoła, ale nieznana jest wciąż jego lokalizacja. Obecność świątyni poświadcza wymienione w dokumentach imię proboszcza Henryka[23]. Wskazówką pośrednią jest zlokalizowane w północno-wschodniej części stanowiska cmenta-

21 F. Biermann, C. Herrmann, A. Koperkiewicz, A., *Alt-Wartenburg im Kontext der spätmittelalterlichen Stadtgründungen im Ermland* [w:] *Kulturelle Vernetzung in Europa. Das Magdeburger Recht und seine Städte*, red. G. Kőster, C. Link, H. Lück, Dresden: Dresden: Sandstein Verlag, [2018], s. 403–422.
22 K. Zernack, *„Ostkolonisation" in universalgeschichtlicher Perspektive*, [w:] *Universalgeschichte und Nationalgeschichten*, red. G. Hübinger, J. Osterhammel, E. Pelzer, Freiburg: Rombach Verlag, 1994, s. 105–116.
23 Ch. Herrmann, dz. cyt., s. 39–50.



11. Szkielet młodej kobiety z kompletnie przepaloną czaszką, szczątki przysypane pogorzeliskiem w piwnicy budynku 9, prawdopodobnie ofiara najazdu z 1354 roku. Fot. Arkadiusz Koperkiewicz.

rzysko, na którym przebadano nieco ponad 30 grobów pierwszych osadników. Pochówki mają zachodnią orientację, choć w wielu wypadkach jedyną pozostałością były fragmenty zębów lub żelazne sprzączki. Zidentyfikowano pochówki sześciu mężczyzn, siedmiu kobiet i siedmiorga dzieci. Wyposażenie było bardzo skromne. Przy zmarłych znajdowano brązowe pierścionki, żelazne sprzączki do pasa i odzieży, noże i czasami monety. Uwagę przyciąga grób 28/2018 ze szczątkami sześcioletniego dziecka. Znaleziono przy nim brązowe aplikacje wokół czaszki, które ozdabiały zapewne jakiś rodzaj nakrycia głowy. Jest to o tyle istotne, że wiadomo, jak tego rodzaju przedmioty mogły być noszone; wcześniej w innej części stanowiska znaleziono identyczne w formie, ale pozłacane (il. 7). Pod żuchwą odkryto ponadto dwie monety, srebrne brakteaty i dwa fragmenty ceramiki siwej. W okolicy bioder znajdowała się brązowa zapinka (*Sternfibel*) oraz miniaturowy dzbanek. O ile zapinka jest przedmiotem typowym dla kultury materialnej średniowiecznych Prusów i tam znajduje swoje analogie, to glazurowany dzbanek jest importem zachodnioeuropejskim. Przedmioty takie jak fragmenty naczyń siwych czy miniatura dzbanka i monety wykraczają poza standardowe wyposażenie traktowane jako element ubioru. Każą odwoływać się do sfery duchowej i elementów praktyk grzebalnych obecnych na cmentarzyskach typowo pruskich (np. Równina Dolna, Bezławki).

Każdy sezon przynosi zatem jakieś zaskakujące odkrycia. Przez pięć kolejnych odsłonięto piwnice jedenastu budynków z setkami artefaktów, rozpoznano strukturę przestrzenną założenia z centralnie wytyczonym placem rynkowym i kompleksem tak zwanego *mercatorium* w części południowej. Zlokalizowano cmentarzysko i odsłonięto około 30 pochówków osadników. Spod ziemi



12. Nadtopione w trakcie pożaru monety oraz naczynia zdeformowane działaniem wysokiej temperatury. Fot. Arkadiusz Koperkiewicz.



13. Naczynia z piwnicy budynku 6 zlokalizowanego na skraju wschodniej części osady, w ich wnętrzach znajdowały się zmineralizowane pozostałości organiczne, badania z 2017roku. Fot. Arkadiusz Koperkiewicz.

wyłania się obraz jednego wielkiego pogorzeliska, a znajdowane przedmioty często noszą ślady działania wysokiej temperatury. (il. 12) Jednocześnie bardzo często zachowały się na przykład całe naczynia z zawartością w postaci ziaren zbóż lub zmineralizowanych substancji organicznych. (il. 13) W 2019 roku w piwnicach zabudowy centralnej od zachodniej strony rynku odkryto koncentrację około 150 grotów bełtów kuszy zalegających w polepie zwalonych ścian. Prawdopodobnie był to cały depozyt, niewykluczone, że w beczce (dwie obręcze żelazne w pobliżu). To pozwala w innym świetle spojrzeć na kontekst pozostałych znalezisk pocisków broni strzelczej. Nie wszystkie muszą być wiązane z najazdem Litwinów i rzeczą oczywistą jest, że mieszkańcy również dysponowali bronią. I tu pojawia się pytanie, dlaczego w dniu najazdu nie byli w stanie jej użyć.

Wielokrotnie w trakcie badań spotykano się z pytaniami: „co dalej" i czy można jakoś utrwalić znaleziska w terenie, żeby były dostępne dla zwiedzających. Na fali modnej archeologii rekonstrukcyjno-festynowej można się spotkać ze społecznym oczekiwaniem „biskupinizacji" stanowiska, czyli odbudowy.

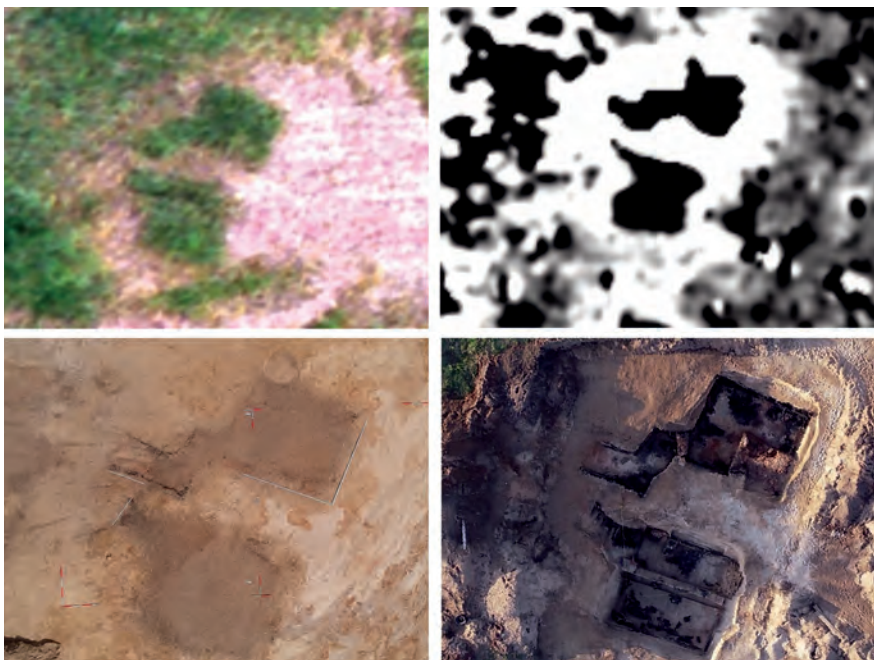
Uczytelnienie reliktów archeologicznych, popularyzacja historii i stworzenie atrakcyjnej oferty turystycznej to duże wyzwanie w przypadku obiektów „zielonych". Dla miłośników historii regionalnej obiekt, jakim jest barczewskie grodzisko, jego otoczenie i jego historia, to oczywiście wielka atrakcja. Dla archeologów i historyków skala oraz stan zachowanych reliktów korespondujących ze źródłami to rzeczywiście regionalne „Pompeje". Zasadniczą część stanowią jednak mało czytelne relikty drewniano-ziemnych obwarowań i podziemne struktury zwęglonej zabudowy drewnianej. Dla przeciętnego odbiorcy ekspozycja nawet odsłoniętych reliktów pozostałości zabudowy byłaby mało czytelna. Inna sprawa, że zwęglone konstrukcje drewniane są strukturami niezwykle delikatnymi i nienadającymi się do tego rodzaju eksperymentów. (il. 6) Po wykonaniu badań powstanie materiał dokumentacyjny. Teoretycznie można byłoby rozważać odsłonięcie i pozostawienie w oryginale reliktów jednej z piwnic, byłoby to jednak przedsięwzięcie niezwykle kosztowne i ryzykowne, jeśli chodzi o utrzymanie. Takie rozwiązania praktykuje się jedynie w przypadku architektury murowanej. Przykładem mogą być ekspozycje piwnic średniowiecznych na rynku starego miasta Barczewa. I tam jednak występują problemy konserwacji i wentylacji. Istnieje jednak wiele innych możliwości nowoczesnych aranżacji przyciągających turystów[24]. Równie ciekawe są liczne propozycje we wnętrzach muzealnych, jak choćby w Muzeum Historycznym w Elblągu dotyczące legendarnego Truso[25].

W przypadku Barczewka brak architektury murowanej uniemożliwia praktycznie ekspozycje plenerowe. Duża liczba zabytków i możliwość prezentacji przedmiotów, którymi posługiwali się pierwsi Warmiacy w codziennych pracach, stwarza potrzebę stworzenia zamkniętego wnętrza. Taką funkcję mogłaby spełniać na przykład przestrzeń punktu widokowego, ale wzniesionego poza obszarem ścisłej ochrony. Powstaje pytanie, jak zagospodarować obszar grodziska, aby nie stracić waloru autentyczności, nie pozbawić go naturalnych atutów przyrodniczych i jednocześnie nie skazać na destrukcyjne zarastanie. Jak nie zamknąć drogi do badań w przyszłości, a jednocześnie uczynić tę przestrzeń zrozumiałą i atrakcyjną dla odbiorcy?

Temu celowi mogłaby służyć koncepcja stworzenia swoistego *hortus archaeologica*. Idea połączenia walorów natury i kultury, czyli parku lub „ogrodu ar-

24 Przykładem może być udostępniona do zwiedzania piwnica romańska w Gdańsku czy najstarsza zabudowa Krakowa eksponowana pod Sukiennicami.
25 „Truso, legenda Bałtyku", od 18 maja 2015 r.

cheologicznego" w sensie dosłownym[26]. Chodzi o uczytelnienie zalegających pod ziemią struktur za pomocą roślinności, czyli trochę tak jak widział to lotnik archeolog. Podczas wykonywania fotografii lotniczej musiały zaistnieć specyficzne warunki do zaobserwowania anomalii roślinnej i wskazującej poszczególne elementy osiedla. Było to możliwe poprzez nałożenie się kilku czynników, na przykład: doświadczenia, pory roku, pory dnia i kąta padania promieni słonecznych, odpowiedniego zasiewu, wysokości lotu etc. Do uzyskania bardziej precyzyjnego obrazu struktur podziemnych okazało się konieczne wykonanie badań geofizycznych. Dopiero nałożenie obrazów z obu działań dało możliwość odczytania zachowanego układu. Ostatecznie zrozumienie charakteru reliktów nie mogło obyć się bez wykonania tradycyjnych badań. (il. 14) W koncepcji *hortus archaeologica* chodzi nie o rekonstrukcję budynków, ale rekonstrukcję anomaliów. Można je eksponować przy pomocy „nieagresywnych" roślin, poprzez odpowiednie nasadzenia „rysując" i wydobywając obraz reliktu na zewnątrz, uzupełniając je ewentualnie o kamień lub żwir do markowania powierzchni wewnętrznych budynków, ciągów komunikacyjnych lub grobów. Uzupełnieniem aranżacji „naturalnych" powinny być współczesne mo-



14. Etapy rozpoznawania stanowiska: od fotografii lotniczej z wyróżnikami roślinnymi, przez badania geofizyczne z anomaliami magnetycznymi, po rozpoznanie archeologiczne z reliktami spalonych konstrukcji (a – fot. Jerzy Miałdun, b – oprac. Piotr Wroniecki, c – fot. Leif Lauritsen, d – fot. Jakub Worecki).

26 Referat autora wygłoszony na konferencji „Iławski Biskupin", Sarnówko, 12–13 kwietnia 2018 r. pt. *Hortus archaeologica* (ogrody archeologiczne) – natura i kultura. Koncepcja zagospodarowania przestrzeni stanowiska archeologicznego i wykorzystanie jego walorów w edukacji historycznej i autopromocji regionu.

żliwości wykorzystania rekonstrukcji komputerowych, animacji i prezentacji multimedialnych uruchamianych w aplikacjach smartfonów.

Takie rozwiązania pozwolą na: minimalną ingerencję w krajobraz, zachowanie nienaruszonej struktury strefy ochrony konserwatorskiej, atrakcyjny ogląd stanowiska z punktu widokowego, ukazanie zarysu układu przestrzennego oraz kształtów i kubatury zabudowy, naturalną ochronę stanowiska, możliwość „demontażu" zieleni i prowadzenie dalszych badań, możliwość uzupełniania ekspozycji o kolejne elementy w miarę postępu badań.

Do tego byłoby niezbędne zachowanie podstawowych warunków, jak na przykład: dobór roślinności (krzewy niskopienne z mało rozbudowanym systemem korzeniowym, wytrzymałe i łatwe w utrzymaniu, niewymagające wielu zabiegów pielęgnacyjnych, na przykład pięciornik krzewiasty), okresowa pielęgnacja, koszenie trawy lub wypas zwierząt na części stanowiska.

Elementy składowe kompozycji *hortus archaeologica* stanowiłyby rozpoznane w trakcie badań archeologicznych relikty układu przestrzennego jak: zabudowa mieszkalna i gospodarcza, ciągi obwałowań i fosy, ciągi komunikacyjne, przestrzeń placu rynkowego, przestrzeń cmentarza i kościoła.



15. Barczewko, stanowisko II, wykop nr 5. Relikty zabudowy południowej części placu rynkowego. Stan w sierpniu 2015 roku. Zespół obiektów interpretowanych jako główny kompleks rzemieślniczo-handlowy (mercatorio) w formie zabudowy z otwartym od południa dziedzińcem. Odsłonięto tu pozostałości piecowisk, ślady działalności metalurgicznej oraz przedmioty o charakterze elitarnym jak na przykład najliczniejszy depozyt monet, złocone aplikacje szat i ostrogi.
Fot. Arkadiusz Koperkiewicz.

Przestrzenie reliktowe mogłyby zostać oznaczone poprzez nasadzenia na liniach konturów budynków krzewów niskopiennych. W podobny sposób można byłoby akcentować linię obwałowań, które obecnie w wielu partiach są porośnięte leszczyną i głogiem. Powierzchnie domostw, ciągów komunikacyjnych, przestrzenie rynku można byłoby zaznaczyć poprzez wysypanie skontrastowanym kruszywem.

Fundamentalne dla podtrzymania autentyczności miejsca i naruszenia jego swoistego *sacrum* byłoby odtworzenie strefy cmentarza i kościoła ze złożeniem do oryginalnych miejsc pochówków przebadanych szczątków ludzkich. Byłaby to przestrzeń tworzona i powiększana w toku prowadzenia dalszych prac archeologicznych. Być może góra „Stare Miasto" od początku była kojarzona z miejscem tragedii, co sprawiło, że potraktowano ją jako obszar tabu i w żaden sposób nie zabudowano ani nie zniszczono. Może wręcz obawiano się tego miejsca, jak mogłyby świadczyć długo utrzymujące się opowieści[27]. To sprawi, że ziemia ta „nie zapomni" i ta historia będzie bliska zarówno obecnym jak i przyszłym pokoleniom zamieszkujących swą małą ojczyznę, dawną ziemię *Gunelauke*.

Arkadiusz Koperkiewicz

Arkadiusz Koperkiewicz, *dr, archeolog, absolwent Instytutu Archeologii i Etnologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie w 2006 roku obronił pracę doktorską „Obrzędowość pogrzebowa pocz. II tys. po Chrystusie na północno-wschodniej rubieży Słowiańszczyzny Zachodniej". Od 2007 roku adiunkt w Zakładzie Archeologii Wczesnego Średniowiecza i Nowożytności Instytutu Archeologii i Etnologii Uniwersytetu Gdańskiego, nauczyciel akademicki i wykładowca. Mieszkaniec Warmii i Mazur zaangażowany w wiele realizacji konserwatorsko-badawczych i ekspedycji archeologicznych na tym terenie. Od 2013 roku kieruje badaniami archeologicznymi w ramach międzynarodowych projektów „Alt Wartenburg/Barczewko – warmińskie Pompeje" (Uniwersytet Gdański – Uniwersytet Greifswald), wczesnośredniowieczny kompleks osadniczy Olsztyn – Las Miejski (projekt UE „Odyseja Bałtycka": TN Pruthenia – miasto Olsztyn – Federacja Rosyjska), a od 2014 roku w ramach polsko-amerykańskiego projektu „Bezławki – Bioanthropology in Poland" (Fundacja Slavia – Uniwersytet Gdański – Uniwersytet Stanowy Humboldta, Arcata USA).*

27 Wspomnienia z lat dziecięcych pani Urszuli Fox i jej brata, którym winien jestem podziękowanie za życzliwość i wsparcie ekspedycji.